

## Rzeczywistość, egregory, manifestacja i zjawiska paranormalne

Materiał z kanału Swaruu Oficial  
opublikowany 24.01.2023

Witam, dziękuję za dołączenie do mnie kolejny raz.  
Jestem Mari Swaruu.

Nikt nie ma całej prawdy o czymkolwiek, ani też wszystkich danych. Musisz stronić od każdego, kto mówi ci, że je ma.  
Wszyscy mamy kawałki całości, i zbliżamy się do zrozumienia tego co obserwujemy - dzieląc się nimi, i sumując wszystkie elementy. I wszystko, co teraz właśnie robię - to dzielenie się tym co mam, lub co mamy tutaj.

Zanim przejdę do dzisiejszego tematu, jest jeszcze jedna ciekawa informacja na temat dziwnego podmuchu wiatru, o którym mówiłam w poprzednim filmie, który uderzył w miasto i powalił wspomniane drzewo. Pochodzi ona od siostry królowej Alenym, Nai'shary.

Dzień, w którym to nastąpiło, to 16 czerwca 2022 r. Jeśli przeanalizujemy tę datę za pomocą numerologii, okaże się, że dodając wszystkie te cyfry do siebie otrzymamy:

- najpierw 16: 1 i 6 daje 7.

- z kolei: czerwiec, jest on 6-tym miesiącem roku, a 2022 również sumuje się do 6-tni.

Wychodzi więc 766, którego cyfry sumują się do 19, te - do 10, a te z kolei - do 1.

A analizując to w innej formie, również za pomocą numerologii, wygląda to jak 1666 lub jak 1-spacja-666. Tutaj cyfra 1 umieszczona przed inną liczbą, może być interpretowana jako słowo „owo” lub „to”, tak więc datę tego podmuchu wiatru można zinterpretować jako „to 666”.

Nie jesteśmy w stanie dowiedzieć się co to była za wichura. Niektórzy mówią, że mogła to być jakaś istota o dużych skrzydłach, lub rój mniejszych skrzydlatych istot. Albo po prostu jakaś energia - choć moim zdaniem nic nigdy nie jest „po prostu energią”.

-----

Wracając do dzisiejszego tematu. Mówiąc retorycznie - ziemski naukowiec mógłby zareagować na informacje z mojego poprzedniego filmu w następujący sposób: „Nie ma żadnego naukowego dowodu na to wszystko, o czym mówisz!” A ja odpowiedziałbym mu: „Masz rację, nie ma żadnego dowodu z punktu widzenia i zrozumienia twojej ziemskiej nauki. Ale jest mnóstwo dowodów z punktu widzenia mojej nauki tutaj, która różni się od waszej dość istotnie. I wszystko, co robię - to tylko staram się podzielić tym, co mam tutaj”.

Ktoś inny mógłby powiedzieć, że wszystkie te potwory, byty, duchy i podobne rzeczy - są tylko wytworem ludzkiej wyobraźni, częścią folkloru i mitu. A ja odpowiedziałbym mu: „Tak! Dokładnie tak!”. I o tym jest właśnie dzisiejszy film.

Fakt, że coś, lub jakiś byt dowolnego rodzaju powstał w ludzkiej wyobraźni - nie oznacza, że nie jest on prawdziwy. Poza tym - wszystko co istnieje w świecie materialnym musiało być najpierw pomysłem, ideą, myślą w czyjejś głowie - zanim stało się czymś namacalnym. Dodam jeszcze, że tak samo jest również ze wszystkimi istotami, i innymi żywymi organizmami, a także ze wszelkimi formami energii i ich dynamiką.

Jak wyjaśniałam bowiem w poprzednich filmach, wszystko rodzi się ze świadomości, cały wszechświat oparty jest na świadomości - więc wszystko co istnieje, czy to materialne czy duchowe, czy to ciało czy dusza - wszystko pochodzi ze świadomości.

Podstawowe koncepcje na temat tego, w jaki sposób wszyscy manifestujemy rzeczy, ludzi i sytuacje w naszym życiu - mówią, że cokolwiek najbardziej trzyma naszą uwagę - w końcu się zmanifestuje. Słyszałam nawet, że wystarczy 17 sekund całkowitego skupienia się na czymś, aby zaczęło się to dziać lub manifestować.

Tak właśnie dochodzi do manifestowania się bytów, potworów i duchów. Kiedy ludzie mocno wierzą, że coś istnieje - zaczyna się to manifestować i pojawiać w tzw. rzeczywistości materialnej. Może być to wykreowane przez pojedynczą czującą jednostkę, albo jeszcze łatwiej - przez cały kolektyw, ponieważ wiele osób przekazuje wtedy ten sam koncept/wzorzec myślowy do pola energii potencjalnej. W ten sposób powstał również cały Matrix na Ziemi, i w różnych innych miejscach.

W ten sposób powstał również także my sami - ponieważ jesteśmy manifestacją pochodzącą z wzorca myślowego, który utrzymuje uniwersalna Świadomość Źródła. Nasze ego to nic innego jak koncepcje, które nas tworzą i formują, i do których Świadomość Źródła wytworzyła przywiązania.

Łatwo więc zrozumieć, że gdy wielu ludzi mocno wierzy w jakiś mit, niezależnie od tego, czy jego początek wziął się z faktów, czy z wyobraźni i fikcji - zacznie on stawać się rzeczywistością, i to zwłaszcza dla tych ludzi, którzy mocno w niego wierzą.

Bo tak naprawdę - to czym jest rzeczywistość? Rozmawiałam o tym wczoraj z Yazhi Swaruu. Wspomniała ona, że słuchała nauk pewnego wysokiej rangi mistrza, buddyjskiego mnicha, który twierdził, że ego jest osobistą próbą odróżnienia się od rzeczywistości, ale ciągle mówił on o rzeczywistości jako o jakimś rodzaju bazowej, twardej prawdy.

Zarówno Yazhi jak i ja - zdecydowanie się z tym nie zgadzamy, ponieważ nie widzimy jednej uniwersalnej twardej prawdy. Wszystko, co widzimy - to zbiór umów grupowych, dotyczących interpretowania wcześniejszych manifestacji znajdujących się w polu energii potencjalnej.

Ale rozumiemy również punkt widzenia mnicha. Gdybyśmy za każdym razem, gdy używa on słowa „rzeczywistość” zamienili je na słowo „Matrix” - wszyscy moglibyśmy znacznie lepiej zrozumieć o czym on mówi. Ponieważ to, do czego wyraźnie odnosi się on we wszystkich swoich wypowiedziach - to "rzeczywistość", która jest społecznie akceptowana przez zdecydowaną większość mieszkańców Ziemi. Mam tu na myśli "rzeczywistość oficjalną", czyli zbiór umów dotyczących postrzegania, oraz tego, co jest dobre a co złe - które tworzą całą ziemską kulturę zwaną „Matrixem 3D”.

To co mówił mnich jest tutaj nieistotne - używam tego tylko jako przykładu. Mówił po prostu o tych samych koncepcjach duchowych, o których zawsze mówią buddyjscy mnisi, i ja go nie krytykuję.

-----

Jeśli jedna osoba nie pojmuje całego zbioru koncepcji, które składają się na percepcję innej osoby - to znajdują się one w różnych światach, które można nawet nazwać „rzeczywistościami równoległymi”. Nawet ludzie siedzący przy tym samym stole mogą znajdować się w różnych rzeczywistościach. I wiem, że większość z was, Gwiazdne Nasiona, wie dokładnie o czym mówię. Wasza ukochana rodzina myśli w jeden sposób, będąc przywiązaną do własnych idei i koncepcji, a wy - rozumiecie ich, ale jednocześnie wiecie, postrzegacie i widzicie o wiele więcej, przy czym określenie „o wiele więcej” może tu być poważnym niedopowiedzeniem.

Twoja rodzina, twoi rodzice, mogą nie widzieć powodu, dla którego jesteś na przykład smutny gdzieś w głębi siebie. "Przecież masz wszystko" - powiedzą, prawda? Ale Ty masz swoje własne ważne powody, aby być smutnym, lub szczęśliwym, czy jakkolwiek chcesz się czuć.

Chodzi mi o to, że rzeczywistość jest postrzeganiem indywidualnym, a narzucanie swojej rzeczywistości komuś drugiemu - to nic innego jak manipulacja i zastraszanie.

Brak zrozumienia, brak empatii i brak komunikacji obu stron - jest tym, co generuje koncepcję „ja jestem lepszy od ciebie”, czyli ogólnie koncepcję dualności, i ostatecznie jest tym, co generuje i rozpoczyna wszelkie walki. Nawet podstawowe i oczywiste stwierdzenie, że każdy ma inny punkt widzenia - może tu posłużyć do zrozumienia tego punktu.

-----

Wszystko co przykuje naszą uwagę, i na czym naprawdę się skupimy - czy to osobiście czy zbiorowo - stanie się, także poza ramami pojmowania ziemskiej nauki, ponieważ nie osiągnęła ona jeszcze takiego poziomu, na którym mogłaby chociaż zacząć sobie radzić z tego rodzaju koncepcjami.

Gdy tylko ktoś dostatecznie mocno się na czymś skupi i z wystarczającą ilością twórczej energii - to to się zmanifestuje. I zajmie to więcej lub mniej czasu - w zależności od przekonań podmiotu na temat tego, czy jest to skomplikowane czy nie, lub czy jest to osiągalne czy nie.

Zamanifestowanie bowiem nowego samochodu jest tak samo trudne lub łatwe jak zamanifestowanie pary skarpetek, ale ludzie, którzy mają zestaw idei tworzących ograniczający system przekonań - będą interpretowali samochód jako trudniejszy do zamanifestowania - a więc to właśnie otrzymają: samochód rzeczywiście będzie trudniejszy do zdobycia. Ale wcale nie musi tak być.

Więc jak już mówiłam wcześniej - kiedy skupisz się na tym czego pragniesz, z silnymi, pełnymi miłości, szczęścia i nadziei ideami, z wdzięcznością i myślami o wysokiej częstotliwości - to wszystko o czym myślisz, czymkolwiek by to nie było - stanie się. A wydarzy się to wtedy, kiedy tylko twoje rzeczywiste świadome i nieświadome przekonania podyktują, że tak ma być - twoje przekonania o trudności (lub łatwości) zadziania się tego, o tym, skąd wg ciebie ma pochodzić to czego pragniesz, kiedy to ma się stać, i tak dalej.

I w ten sam sposób, w jaki manifestujesz przyjemne rzeczy swoimi dobrymi myślami - tak samo jest też ze złymi myślami. Jak już mówiłam wcześniej - myśli te używają strachu, aby zmusić cię do większego skupienia się na tym czego się boisz - co z kolei przynosi ci więcej tego samego, i powoduje błędne koło, z którego może być ciężko się wydostać.

Kiedy ten strach jest wystarczający, aby spowodować wejście człowieka w niski stan wibracyjny, w którym stanie się on dopasowany swoją częstotliwością do niższych bytów astralnych - mogą one zacząć wchodzić z nim w interakcje. W większości przypadków interakcja ta przybiera postać wzorców myślowych, powtarzających się negatywnych myśli o różnych rzeczach. Byt, który żywi się energią twórczą i siłą życiową tego człowieka - zrobi wszystko co może, aby utrzymać człowieka w stanie niskiej częstotliwości, aby nadal móc go wykorzystywać.

Najbardziej oczywistym tego przykładem są myśli autodestrukcyjne lub o szkodzeniu innym, których doświadczająca ich osoba nie chce, i najczęściej rozpoznaje je jako nie swoje. A nawet zastanawia się, dlaczego one tak się powtarzają, skoro wie, że nigdy nie zrobiłaby tego czegoś, o czym myśli. A to, czy dany człowiek rzeczywiście działa zgodnie z tymi myślami, czy są one jedynie uciążliwością, którą można szybko stłumić i odrzucić - zależy od siły jego charakteru i od poziomu świadomości.

Kolejnym punktem są powtarzające się wzorce myślowe, które samoczynnie sabotują prawdziwe potrzeby i pragnienia danej osoby, utrzymując ją w stanie letargu. I chociaż w tym przypadku nie bardzo wierzę w autosabotaż, gdyż najczęściej ma on inne wyjaśnienie - to prawdziwe potrzeby i pragnienia tej osoby nie są tym, co ona sama myśli że chce czy potrzebuje.

Na przykład ktoś może potrzebować iść i znaleźć pracę, ale wciąż odkłada poszukiwania. Nie byłoby to autosabotażem, jeśli osoba ta na pierwszym miejscu naprawdę stawiałaby wolność, a nie pracę od dziewiątej do piątej.

Jest to dość oczywisty przykład, ale istnieje wiele innych sytuacji pozornego autosabotażu, w których prawdziwa przyczyna lub prawdziwa motywacja danej osoby jest nieświadoma i trudna do wykrycia lub zrozumienia.

Tak więc, na czymkolwiek się skupiamy - powołujemy to do istnienia. Nawet koncepcję potworów chowających się pod łóżkiem, którą mają dzieci - ponieważ dla nich może być ona bardzo realna. Wszyscy musimy więc uważać na to co myślimy, i co przekazujemy do pola energii potencjalnej. A im wyższą masz świadomość - co z kolei przekłada się na wyższą egzystencjalną sferę w której żyjesz - tym szybciej rzeczy się manifestują, zarówno te dobre jak i te złe. A to dlatego, że pole energii potencjalnej nie interpretuje, czy coś jest dobre czy złe, po prostu daje ci to, co powołujesz swoją uwagą.

Wyższa świadomość oznacza, że twój świadomy i nieświadomy umysł przetwarza dużo więcej danych. Oznacza to wyższą interakcję energetyczną z polem energii potencjalnej, i większy wpływ, większą moc oddziaływania na to pole, które dla siebie formujesz, i którego doświadczasz tak, jakbyś w nim żył.

-----

Chociaż koncepcja czy też definicja egregora zmienia się w zależności od autora - to są one osobistymi, a jeszcze częściej zbiorowymi manifestacjami, bytami, które zrodziły się z przekonañ lub wierzeń zbiorowego umysłu. Słowo "egregor" pochodzi od greckiego „grigori” (egrégoroi) - być przytomnym, czuwać, obserwować.

Tak więc kiedy duża grupa ludzi, którzy naprawdę wierzą w różnego rodzaju byty, potwory czy duchy, które są powszechnie znane i często nawet nazwane - poświęca im wystarczająco wiele uwagi - wtedy zmieniają się one w coś "bardziej rzeczywistego", z braku lepszych słów. I wiele opowieści, które zapoczątkowały koncepcje tych potworów również ma swój powód, i w większości przypadków kryją się za nimi prawdziwe historie.

Egregory nie są teorią. Z punktu widzenia i rozumienia Tajgetan są one nie tylko bardzo realne, ale w końcu - obserwując, jak wszystko manifestuje się ze świadomości i idei do których się ona przywiązała - wszystko co istnieje, a zwłaszcza nasze ciała - są egregorami. Dlaczego więc w przypadku bytów, potworów i duchów miałyby być inaczej?

Byty, które zostały uformowane jako egregory mogą, ale nie muszą mieć własne myśli. Większość z nich działa tylko jako programy, a to, co dyktuje im jak się mają zachowywać - to oczekiwania ludzi, którzy je zmanifestowali.

Istnieje też jednak wiele bytów żyjących w niższych sferach astralnych, które istnieją dzięki własnej dynamice podtrzymywania energii, częściowo niezależnej od ludzkiej mocy manifestacji. Przykładem tego są dusze, które kiedyś miały ciało, i nadal są przywiązane do swojej koncepcji tożsamości-ego, którą miały za życia. A także inne rodzaje astralnych zwierząt i stworzeń, które mogą nie należeć do kategorii egregorowych bytów stworzonych przez człowieka, ale mimo to nadal zależą od uzyskania jego twórczej uwagi, lub karmienia się energią cierpienia, pochodzącą od żywych organizmów z duszą, które mają silne połączenie ze świadomością Źródła.

Egregory czy nie - wszystkie te stworzenia można uznać za bardzo niebezpieczne. Jednak pamiętaj, że jeśli trzymasz się z dala od ich niskiej częstotliwości - stajesz się na nie odporny, i nietykalny dla nich.

Istnieją jednak też inne rodzaje manifestacji zbliżone do egregorów, które działają w ten sam sposób. Potraktujcie moje następne słowa jak ostrzeżenie! Wszyscy ludzcy politycy, rządy i oficjalne władze są również produktem ludzkiego zbiorowego umysłu. I również czerpią oni swoje uprawomocnienie i swoją moc z twórczej uwagi, którą otrzymują od populacji Ziemi.

Dlatego poświęcają tyle energii, czasu i pieniędzy na pranie mózgow i na kierowanie percepcją mas, aby wierzyły w to, w co chcą aby wierzyły, i co zawsze będzie z korzyścią dla nich a nie dla dobra ludności. Ludność jest po prostu karmiona pustymi obietnicami i okruchami chleba, aby można było ją utrzymywać w deterministycznym stanie, w którym łatwo jest nią manipulować.

Kiedy ludzka zbiorowość przestanie zwracać na nich uwagę i bać się ich - stracą całą swoją moc. Wszystko, co utrzymuje ich istnienie - to wartość i interpretacja, jaką nadają im ludzie. Bez ludzi staną się niczym i rozpląną się w eterze. Dlatego lubią utrzymywać populację w ciągłym stresie, napięciu i strachu. Ale to wszystko jest fałszywe.

Zachowują jednak niektóre prawdziwe rzeczy i wydarzenia, ale prawdziwe tylko ze społecznie akceptowanych punktów widzenia samego Matrixa - a to dlatego, aby ludzie brali za pewnik, że cała reszta ich sztuczek i kłamstw również jest prawdziwa. Ale one są tylko kłamstwami, sztuczkami i iluzjami, aby móc utrzymać się u władzy, i zachować Matrix Ziemi takim jakim jest, albo przesunąć go jeszcze dalej w kierunku tego, co przyniesie im i ciemnym bytom którym służą, jeszcze więcej korzyści.

Tak zwany „rzeczywisty świat” jest o wiele bardziej skomplikowany niż to, w co oficjalna narracja każe ci wierzyć. Jest on postrzegany jako rzeczywistość tylko dlatego, że posiada bardziej logiczny ciąg przyczynowo-skutkowy i liniowość wydarzeń, w porównaniu na przykład ze światem snów.

Ale im bardziej stajesz się świadomy innych sfer egzystencji, i im bardziej je rozumiesz - tym bardziej zdajesz sobie sprawę, że twoja oficjalnie przyjęta rzeczywistość jest tylko kolejnym snem lub stanem śnienia. To po prostu kolejny poziom tej samej gry świadomości, w którym jedyną prawdziwą rzeczą jesteś ty, który obserwujesz.

Ale nie jesteś ani osobą, ani rzeczą, nie jesteś ani mężczyzną ani kobietą, nie jesteś nawet istotą ludzką. Tak naprawdę - jesteś fragmentem Twórczej Świadomości Źródła, tak samo jak i całością z twojej własnej perspektywy.

Niektóre istoty są na tyle zaawansowane duchowo i rozszerzone, aby utrzymać świadomość i doświadczenie przebywania w sferach snów. W tym samym czasie utrzymują również świadomość w tym, co można by nazwać światem materialnym, i jednocześnie też świadomość bycia istotami astralnymi z wysokim połączeniem z Pierwotnym Źródłem. Wszystko na raz.

Są to istoty, które mogą ci powiedzieć, że kiedy myślisz, że jesteś w swoim świecie materialnej rzeczywistości - to w rzeczywistości wciąż śnisz. Ale kiedy śnisz tam w sposób świadomy - możesz tworzyć i modyfikować swoje doświadczenie za pomocą samej myśli i umysłu.

I te istoty niekoniecznie wyglądają jak istoty światła, najczęściej wyglądają jak zwykli ludzie. Większość ludzi nie potrafi ich odróżnić od innych, ponieważ - jak zawsze - każdy człowiek może interpretować to na co patrzy jedynie do stopnia i poziomu własnej świadomości, i nigdy powyżej - ponieważ nie ma on żadnego kontekstu ani żadnych danych z wyższych poziomów. Każdy ma więc tendencję do wyjaśniania wszystkiego jedynie na poziomie własnego zrozumienia. Jest to szczególnie widoczne w przypadku oficjalnej nauki Ziemi.

Więc bądźcie mądrzy, i kochajcie i szanujcie wszystkie istoty - ponieważ nigdy nie wiadomo, kto żyje w środku.

Z wielką miłością,  
Mari Swaruu

---

**Tłumaczyła (Translated by):** Agnieszka  
**Zrealizowano** dla kanału Agencja Kosmiczna

**Link do video w języku polskim:** [https://www.youtube.com/watch?v=Pqp4qC9\\_K7E](https://www.youtube.com/watch?v=Pqp4qC9_K7E)

---

**Źródło:** <https://swaruu.org/transcripts/reality-egregores-manifestation-and-the-paranormal-english>  
<https://www.youtube.com/watch?v=IFoAO3ho5Ts>

**Author:** Swaruu Official - English

**Original title:** Reality, Egregores, Manifestation and the Paranormal. (English)

**Published:** January 24, 2023

---